

Trzech Króli - Popek, Matheo, Sobota, Czego sercu

Czego sercu nie żal
Tym bardziej nie żal mi
A tobie jeśli nie żal
To nie stało się nic
Dziś dusze tobie sprzedam
A jutro muszę wyjść
Przepraszam, jeśli znowu czar przysł
Czego sercu nie żal
Tym bardziej nie żal mi
A tobie jeśli nie żal
To nie stało się nic
Dziś dusze tobie sprzedam
A jutro muszę wyjść
Przepraszam, jeśli znowu czar przysł

Straszne rzeczy mam na myśli
Nie ukrywam tego że
Że grzesznika mam naturę
Każdy z was już dobrze wie
Gdy na mieście mam pod górę
Wróć do domu
Boję się
Kaśka zaraz zrobi awanturę
- Gdzie byłeś pijaku, całe noce i dnie!

Nie jestem pijany, skarbie
Grałem koncert
Byłem grzeczny jak Sobota z czwartku na piątek
Dobrze że nie widzisz jakiego mam kaca
Ledwo stoję na nogach
Historia koło zatacza

Odcięło mi film
Padła mi słuchawka
Zwykle kochani eto nie ja
Znów, znów jointa na kabum
I kazał mi sire nachlać
Zdrowie moje pił aż do dna
Mówił że będzie gril
Kolejny raz nabrał
Już szedłem do drzwi dopadła mnie zaćma
Myślałem że się śni
A nie było mnie 3 dni
Zwykle kochanie to nie ja

Czego sercu nie żal
Tym bardziej nie żal mi
A tobie jeśli nie żal
To nie stało się nic
Dziś dusze tobie sprzedam
A jutro muszę wyjść
Przepraszam, jeśli znowu czar przysł
Czego sercu nie żal
Tym bardziej nie żal mi
A tobie jeśli nie żal
To nie stało się nic
Dziś dusze tobie sprzedam
A jutro muszę wyjść
Przepraszam, jeśli znowu czar przysł

Ile czego było nie wiem
Kilku ziomek tego pewien
Miałem zadzwonić do ciebie
Lecz bajera dobrze szła

Wiem, obiecywałem eden
Co się stało - sam już nie wiem
Dziś wróciłem tu dał ciębie,
proszę nie bądź na mnie zła
baby wrzuć na chill
zmieńmy w końcu już ten film
w którym mam do ciębie zbliżania zakaz
cieszymy się tym co jest dziś
jutro znowu muszę wyjść
i błagam, nie spraw żebym bał się wracać

spoglądasz na mnie z góry
i gdzie byłem mnie pytasz
ściągasz ze mnie brudne łachy i kocem mnie przykrywasz
ja budzę się wygrzany i klękam na kolana
ty w kuchni kombinujesz jak mnie tu ukarać

czuję już to w kościach
że zaraz będzie rzeź
zaraz chyba wyjdę z siebie, albo wyjdę gdzieś
to ostatni zwrotka
ja zawijam się
jutro znowu mnie to spotka
przecież o tym wiesz

Czego sercu nie żal
Tym bardziej nie żal mi
A tobie jeśli nie żal
To nie stało się nic
Dziś dusze tobie sprzedam
A jutro muszę wyjść
Przepraszam, jeśli znowu czar przysł
Czego sercu nie żal
Tym bardziej nie żal mi
A tobie jeśli nie żal
To nie stało się nic
Dziś dusze tobie sprzedam
A jutro muszę wyjść
Przepraszam, jeśli znowu czar przysł